

Aby lepiej żyć-pracujmy wydajniej, sprawniej, oszczędniej!

W przededniu kampanii siewnej piątego roku Sześciolatki

Każdy dzień zbliża nas do dnia gotowości do siewu (6 marca). Ambicją każdej gminy, każdej gromady, spółdzielni produkcyjnej, POM, GOM i PGR winno być zakończenie do 6 marca br. prac przygotowawczych do wielkiej wiosennej bitwy o urodzaj.

111 PROC. PLANU

Pracujący chłopcy gminy Głuchów, w pow. skierniewickim, doceniają znaczenie kontraktacji roślin technicznych, tak potrzebnych dla naszego przemysłu. Przypadający na gminę plan kontraktacji lnu wykonali oni w 111 proc. Do osiągnięcia tego w poważnej mierze przyczynił się referent kontraktacji GS, który umiejętnie przekonywał chłopów o znaczeniu uprawy lnu.

KTO KOMU MA ŚWIADCZYĆ?

Za biurkiem opracowano plan pomocy sąsiedzkiej w gminie Łaneta, w pow. kutnowskim. Wiele bezkonnnych gospodarstw pominięto w planie pomocy sąsiedzkiej. Ponadto do świadczenia pomocy wyznaczono matorolnych chłopów, posiadających 3,5 ha gospodarstwa, podczas gdy w gminie znajduje się wielu matorolnych chłopów.



Przedstawiciele produkcyjnej jednostki ORMO przy III Komisariacie MO oglądają zdobyty proporzec przedchodni. Fot. — A. J.

W VIII rocznicę powstania ORMO Uroczysta akademii w MDK

Wczoraj, z okazji VIII rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w sali MDK w Łodzi odbyła się uroczysta akademii, na której spotkali się ORMO-owcy z Łodzi i województwa.

W prezydium akademii obok przedstawicieli partii, władz terenowych, Milicji Obywatelskiej i wojska, siedzieli producenci ORMO-owcy. Przewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi był R. Olasek, otwierając akademii w kilku serdecznych słowach podkreślił pełną poświęcenia pracę ORMO-ów zarówno w mieście, jak i na wsi.

Szczegółowo o pracy ORMO na terenie Łodzi i województwa mawiał w swym referacie mjr M. Kamiński. Zarówno na wsi, jak i w mieście ORMO-owcy biorą żywy udział w budowie lepszego, szczęśliwszego życia mas pracujących. Widzimy ich w fabrykach, widzimy ich na wsi. Niejednokrotnie udowodnili oni, że potrafią do prowadzić do zwycięskiego końca walkę zarówno z wrogiem jak i z trudnościami produkcyjnymi. Mjr Kamiński wymieniał nazwiska takich ORMO-owców jak Edmund Krzemionka — ślusarz, przodownik pracy w MPK,

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 44 (2986) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 22 LUTEGO 1954 ROKU

CENA 15 GR

Na cześć II Zjazdu partii

Systematycznie i z nadwyżką wykonują swe zobowiązania

Powrót min. Mołotowa z Berlina do Moskwy

BERLIN, 21. 2. 20 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow opuścił Berlin, udając się do Moskwy.

Na lotnisku Schönefeld ministra Mołotowa żegnali: przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Diekmann, premier NRD Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, wicepremier i minister spraw zagranicznych Lothar Bolz, wicepremier Heinrich Rau, Otto Nuschke, Hans Loch i Paul Scholz oraz inni członkowie rządu NRD, jak również przedstawiciele organizacji społecznych, partii demokratycznych i prasy.

Lotnisko udekorowane było flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego. Honorowa warta policji ludowej prezentowała broń.

20 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow powrócił do Moskwy z Berlina, z konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

robotnicy Łodzi i województwa

W przedalini ZPB Im. I Dywizji Kościuszkowskiej w lutym, w ramach zobowiązań, wykonano ponad plan 1.168 kg przędzy, a w tkalni 13.301 m tkaniny.

Najwyższe wyniki we współzawodnictwie przedzajdowym w tkalni osiągają: Irena Mróz — 130 proc. planu, Natalia Stolarczyk — 125 proc., Wiktor Pakula — 121 proc. W przedalini pierwsze miejsce zajęli przadki: Maria Wiśniewska — 129 proc., Helena Balnowska — 126 proc. oraz Jadwiga Chromy — 113,2 proc.

Systematycznie i z nadwyżką wykonuje swe zobowiązania załoga Tomaszowskiej Fabryki Filców Technicznych. W realizacji zobowiązań wyróżniają się robotnice Eleonora Goździk, osiągająca 180 proc. wykonania normy, i Danuta Gaworek — 150 proc.

Dzięki zwiększonej realizacji zobowiązań w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników plan produkcji I gatunku został przekroczony o 0,9 proc. Wśród współzawodniczy w Cyniele Przedzajdowym przodują: Mieczysław Krzysztofik, Helena Mazurek, Irena Ślusarczyk i inni.

246 zegarów bateryjnych, 10 szybkościomierzy samochodowych oraz 210 tys. wiertel dentystycznych wyprodukowała dodatkowo na cześć II Zjazdu partii załoga Łódzkiej Fabryki Zegarów. Do sukcesu tego przyczyniła się cała załoga.

Krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa

W sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbyła się krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa wojewódzkich rad narodowych. Narada poświęcona była omówieniu aktualnych zadań komisji rolnictwa i leśnictwa w walce o dalszy wzrost produkcji rolnej w latach 1954—1955.

W naradzie wzięli udział: wiceprzewodniczący Rady Państwa — ob. STEFAN IGNAR, sekretarz KW PZPR w Łodzi — tow. ROMAN BUKOWSKI, wiceminister Rolnictwa — tow. LEON RZENDOWSKI, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Łodzi — ob. JULIAN HORODECKI.

Referat o aktualnych zadaniach komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych w walce o wzrost produkcji rolnej wygłosił wiceminister Rolnictwa, tow. Rzendowski. O metodach pracy komisji w realizacji zadań w dziedzinie podnoszenia produkcji rolnej referował przewodniczący komisji rolnictwa i leśnictwa Woj. RN w Łodzi — ob. Władysław Paterka.

Omawiając zadania, stojące przed radami narodowymi i ich komisjami w realizacji wytycznych IX Plenum KC — wiceminister Rzendowski zwrócił szczególną uwagę na właściwe wykorzystanie pomocy państwa dla pracujących wsi.

Troska o właściwe wykorzystanie pomocy państwa, o maksymalne zaspokojenie potrzeb pracującego chłopstwa winna być jednym z naczelnych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Załoga Pabianickich Zakładów Chemicznych wykonała zadania Planu 6-letniego

Przodując wśród zakładów przemysłu farmaceutycznego Zakłady Chemiczne „Pabianice”, które otrzymały sztafeta przedchodni Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. i tytuł „najlepszego zakładu przemysłu farmaceutycznego w IV kwartale ub. roku, zameldowały ostatnio o wykonaniu zadań Planu 6-letniego pod względem wartości. Zakłady te systematycznie przekraczają plany produkcyjne. Załoga ich, ujawniając i wykorzystując istniejące rezerwy, stale zwiększa produkcję leków.

Podczas gdy dawniej Zakłady „Pabianice” wytwarzały przede wszystkim barwniki i inne wyroby chemiczne, to obecnie ponad 80 proc. ich produkcji stanowią środki farmaceutyczne.

Załoga znacznie zwiększyła produkcję takich leków, jak cardamid — środek nasercowy, hydrazyn — cenny lek przeciwgruźliczy, uruchomla produkcję chloramin — środka dezynfekcyjnego oraz szeregu środków przeciwozaryzacyjnych i przeciwołowych, jak amidopiryna, antypiryna, salipiryna, pabialgina oraz wiele innych.

Na przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych poważny wpływ miała realizacja zobowiązań.

Np. po wykonaniu uprzednio podjętych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR, załoga podjęła nowe pogłębione postanowienia, które przyniosły m. in. 24 kg hydrazyny, 400 kg chloraminu, 6 ton siarczku sodu, 7,5 tony barwników ponad bieżące zadania produkcyjne.

W ciągu ostatnich lat w Zakładach wyrósł nowy kadry, które coraz lepiej opanowały trudne procesy technologiczne i swą postawą przyczyniają się do sukcesów całej załogi. Do takich należą m. in.: były robotnik, a obecnie chemik Fronczak, zajmujący stanowisko naczelnego inżyniera inwencji, awansowany z robotnika technika Kucharski, majster Osieja, inżynierowie Piotrowski, Grabowski i Gregorek.



W Łodzi, w gmachu Prezydium Woj. RN, odbyła się krajowa narada komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych. NA ZDJĘCIU: goście z województwa wystawę zorganizowaną przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Łodzi. Fot. — A. J.

Sukcesy idei rokowań

Berlińska konferencja ministrów czterech mocarstw, której obrady z ogromnym zainteresowaniem śledzili narody wszystkich krajów, doprowadziła do porozumienia w niektórych ważnych sprawach. Osiągnięto porozumienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podjęły kroki w kierunku znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia do Genewy konferencji z udziałem Chin i krajów bezpośrednio zainteresowanych, w celu pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach.

Chociaż konferencja berlińska nie rozwiązała wszystkich zagadnień, które były przedmiotem obrad, wykazała ona, że współpraca wielkich mocarstw jest konieczna i możliwa, że potrafi ona posunąć naprzód sprawę odprężenia w stosunkach międzynarodowych. Fakt ten stanowił dotkliwe rozczarowanie dla inspiratorów „kampanii pesymizmu”, dla tych, którzy samo zwolnienie się sprzecznosci wewnętrznej. A jednocześnie ministrowie państw zachodnich znajdowali się pod przemożnym naciskiem opinii publicznej wszystkich krajów, której nie mogli całkowicie ignorować.

Korea i Indochiny oddalone są od Polski o tysiące kilometrów. Ale zachodzące tam wydarzenia głęboko interesują naród polski. Nie tylko bowiem z całego serca solidaryzujemy się z dążeniem tych narodów do wolności i pokoju. Zdajemy sobie sprawę, że przywrócenie pokoju w Azji będzie miało doniosłe znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego, dla utrwalenia pokoju na świecie, a więc i dla naszego bezpieczeństwa.

Zadowoleniem wita również naród polski postanowienie, w myśl którego rządy czterech mocarstw podjęły kroki, zmierzające do rozwiązania problemu rozbrojenia, albo przynajmniej do znacznego zredukowania zbrojeń. Związek Radziecki niejednokrotnie stawiał na arenie międzynarodowej sprawę redukcji zbrojeń. Konkretnie propozycje radzieckie były systematycznie odrzucane przez Stany Zjednoczone i wielkie im państwa. W miarę jednak jak ciężar zbrojeń coraz większym brzemieniem spada na narody państw kapitalistycznych i jak coraz donośniej rozbrzmiewa we wszystkich krajach wołanie o pokojowe uregulowanie spraw spornych — coraz trudniej jest odrzucić radzieckie propozycje. Nie znaczy to oczywiście, aby handlarze śmierci tuczyli się na zbrodniach mieli z miejsca wywrzeć się swego zyskowego procederu — nie ulega jednak wątpliwości, że sprawa redukcji zbrojeń, wbrew wszelkim oporom, znajduje się na porządku dziennym.

Na ministrów państw zachodnich spada odpowiedzialność za to, że konferencja berlińska nie rozwiązała niektórych zagadnień, przede wszystkim zaś problemu niemieckiego, mającego tak podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa Europy. Naród nasz ze szczególną uwagą śledził debatę w tej sprawie, która z całą ostrością uwydatniła istotę stanowiska ZSRR z jednej strony i rządów zachodnich z drugiej strony.

Okazało się, że państwa zachodnie uważają za „nie do przyjęcia” wszelkie wnioski, którego celem jest wykorzystanie militarnego zysku z Niemiec. Odpowiedem bońskim spodu znak Adenauera przeznaczona jest bowiem główna rola w planach agresywnych kół wasyngtonskich w Europie. Ministrowie państw zachodnich niejednokrotnie podkreślali, że kamieniem węgielnym ich polityki w kwestii niemieckiej jest tzw. „armia europejska” — mówiący konkretnie o wznowieniu militarystyki w Niemczech zachodnich. Co więcej — bez zająknięcia powalali sobie twierdzić, że ta właśnie „armia europejska” z odwetową armią zachodnią — niemiecką i hitlerowskim generałami na czele ma rzekomo stanowić gwarancję bezpieczeństwa w Europie. Stanowisko takie — to oczywiście bezczyste oszczerstwo, które walczy o pokorzenie i zduszenie hitlerowskiej bestii. To ugaranie woli narodów, które pragną zapobiec możliwości nowej wojny rozpętanej przez niemiecki militarizm. Nie też dziwnego, że nie tylko w Polsce — która poznała krzyżaki miecz i hitlerowskie komory gazowe, nie tylko w innych krajach obozu demokratycznego, ale i w państwach zachodniej Europy, a szczególnie we Francji, stanowisko ministrów zachodnich spotkało się z protestem i potępieniem szerokich kół społeczeństwa.

Głos wszystkich narodów, pragnących aby militarny niemiecki nie zakłócał więcej spokoju Europy, a więc i „głos narodu polskiego” — wyrażały konkretne propozycje składane na konferencji berlińskiej przez ministra Mołotowa. Utworzenie jednolitej, demokratycznej Niemiec, wolnej od sil odwetu i wojny, Niemiec rozwijających się w warunkach pokoju i przyjaźni z innymi narodami — oto istota radzieckiego programu wyrażonego w formie konkretnych, konstruktywnych propozycji. Polityce formowania przeciwstawnych sobie bloków, polityce agresywnej „armii europejskiej”, opowanej przez niemieckich militarystów i skierowanej przeciw innym

narodom Europy — minister Mołotow przedstawił projekt ogólnoeuropejskiego traktatu o zbiorowym bezpieczeństwie z udziałem wszystkich państw europejskich, projekt, który wyklucza możliwość wznowienia niemieckiego militarystyki.

Ministrowie państw zachodnich odpowiedzieli: „Nie”. Ale nawet amerykański „New York Herald Tribune” i konserwatywne pisma brytyjskie uważały za stosowne podkreślić, że propozycji tej nie można zbyć zwykłym „nie”. Sprzeciw wobec radzieckiej propozycji o zbiorowym bezpieczeństwie — zdementował „europejską” frazeologię zachodnich kół rządzących. Nigdy jeszcze narody nie widziały z taką jasnością, że frazeologia ta służy nie dążeniu do zjednoczenia, lecz do rozbielenia Europy. Nie wskazywanie militarystyce niemieckiej, nie „armia europejska”, lecz pokojowe, zjednoczone Niemcy i zbiorowe bezpieczeństwo Europy — oto droga, którą popierały narody.

Zadania, których na obecnej konferencji nie rozwiązano — mówił w swym oświadczeniu na ostatnim posiedzeniu minister Mołotow — nie zostały zdjęte z porządku dziennego. Powinniśmy kontynuować nasze wysiłki i dążyć jeszcze bardziej wytrwale do rozwiązania tych zadań.

Doświadczenia ostatniego okresu pokazały, że idea rokowań odnosi coraz nowe triumfy. Nieugięta w swym dążeniu do odprężenia międzynarodowego polityka ZSRR i całego obozu demokratycznego, popierana przez setki milionów ludzi wszystkich krajów, doprowadziła do sytuacji, w której mogła się odbyć konferencja berlińska i w której raz jeszcze udowodniona została możliwość i celowość rokowań między wielkimi mocarstwami. Narody stopniowo zbierają plony swej uporczywej walki o odprężenie międzynarodowe. Nie idą na marne wysiłki wielkiej armii obrońców pokoju.

Jest rzeczą jasną, że siły wrogie pokojowi nie zaniechają swych knań. Ale narody nie ustają w walce o to, aby problemy, których nie rozwiązano na konferencji berlińskiej, zostały w przyszłości rozwiązane. Mając niezawodne oparcie w konsekwentnej i wytrwałej polityce radzieckiej, narody — w tym również naród polski, pochłonęły twórczą pracę nad pomnożeniem bogactw swego kraju i podnoszeniem dobrobytu ludności — zdwoją wysiłki, by krok za krokiem torować drogę do rozwiązania kwestii spornych, do utrwalenia pokoju.

(„Trybuna Ludu”)

W Hucie im. Lenina rozpoczęto budowę marlena — olbrzymia

Jeszcze w br. popłynęła stal z pierwszego, olbrzymiego pieca marlenowskiego, którego budowę rozpoczęto w tych dniach w rejonie staliwni Huty im. Lenina.

Po położeniu ponad 700 metrów sześć belnu ogniotrwałego pod fundamenty tego kolosa brzozy białych murarzy Zjednoczonego Budowy Pieców Przemysłowych przystąpiły do budowy pierwszej komory regeneratory pieca. Regeneratory te wytwarzają wysoką temperaturę potrzebną do wtopienia stali. Stal ta olbrzymie komory wypełnione specjalną okładziną z cegły szamotowej. Przechodząc przez nie będzie powierzone, gorące spaliny wychodzące z pieca oraz gaz palny.

Pierwszy piec pochylony, którego konstrukcję wykonały Głównie Zakłady Remontowe, będzie jednym z największych w Europie. Wydajność jednego spustu wyniesie będzie ok. 380 ton stali najwyższej jakości.

Pragnąc przyspieszyć dzień pierwszego wtopienia stali, brygady robotnicze podjęły dodatkowe zobowiązania długookresowe skrócenia terminu budowy pieca o 15 dni.

Dnia 25 bm. sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W czwartek, dnia 25 bm., o godz. 14, w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wilezińskiej 5, odbędzie się kolejna sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Na porządku dziennym znajdują się między innymi zagadnienia związane z rozwojem gospodarki rolnej i warzywnictwa, a w szczególności zagadnienie ogrodnictwa działkowego.

Karty wstępu na sesję przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego otrzymać mogą w Prezydium RN m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, pokój 152.

Fabryka grzałek elektrycznych powstaje w Szczecinie

W Szczecinie powstaje, kosztem poważnych nakładów, nowa fabryka grzałek elektrycznych. W specjalnie przystosowanych, nowoczesnych halach fabrycznych na przedmieściu Szczecina, w Gumieńcach, stanęły już liczne urządzenia i maszyny.

Praca nielicznego grona fachowców zatrudnionych w zakładzie uwieczniona została pomyślnym rezultatem — wykonane prototypy zwały całkowicie egzamin.

Propozycje min. Mołotowa odpowiadają interesom narodu austriackiego

Oświadczenie KP. Austrii

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

Propozycje Mołotowa podczas konferencji berlińskiej miały na celu zapobieżenie wznowieniu militarystyki niemieckiej. Wszystkie te propozycje zostały odrzucone przez Dulles, który domagał się, by utworzono silną armię niemiecką pod dowództwem Adenauera i generałów hitlerowskich. Oto dlaczego w Berlinie nie osiągnięto porozumienia w sprawie Niemiec.

Z tej samej przyczyny nie podpisano austriackiego traktatu państwowego. Dążąc do realizacji swych planów wojennych Dulles chce znowu wznowić militarystykę niemiecką i raz jeszcze utworzyć mu drogę do Austrii. Związek Radziecki dąży do uniemożliwienia wznowienia militarystyki niemieckiej. Odpowiada to żywotnym interesom naszego narodu, o czym jasno mówił Mołotow. Kłamstwem jest twierdzenie, jakoby Mołotow miał przeszkodzić zawarciu traktatu państwowego i przagnął długotrwałą okupację Austrii. Sens propozycji Mołotowa jest jasny: zapewnić Austrii bezpieczeństwo przed groźbą militarystyki niemieckiej, który Dulles chce wznowić.

Austria — stwierdza w zakończeniu oświadczenia — powinna prowadzić politykę neutralności. Nasz kraj musi

w pierwszym rzędzie być zabezpieczony przed groźbą ze strony nowego militarystyki niemieckiej.

Krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa

(Dokończenie ze str. 1)

nych zadań rad narodowych i ich komisji. Muszą one dopilnować, aby najlepsze wyroby rolnicze i leśnicze, w tym m. in. pszenicę, żyto, owoce, warzywa, były w pełni dostępne dla ludności. Wskazywać też należy na konieczność zapewnienia ludności żywnością i innymi potrzebami. W tym celu należy wzmocnić produkcję rolniczą i leśniczą, co wymaga podjęcia szeregu przedsięwzięć.

Podniesienie produkcji rolnej jest nie do pomyślenia bez systematycznego zapoznawania pracujących chłopów z nowymi metodami pracy w uprawie i hodowli. Dlatego sprawa upowszechnienia wiedzy rolniczej nie może na chwilę wypaść z kręgu zainteresowań rad narodowych i ich komisji.

Konferencja w Genewie powinna doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego

Głosy prasy zachodniej

Uchwała konferencji berlińskiej czterech ministrów spraw zagranicznych w sprawie zwołania konferencji w Genewie powinna doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Po coż więc konferencja genewska poprzedziła „zaprzestanie ognia”?

„Paris-Presse-L'Intransigeant” podkreśla, że uchwały czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie pozwalają sądzić, iż konferencja genewska poprzedziła „zaprzestanie ognia”. „L'Humanite” pisze na ten temat: „Jak można usprawiedliwić kontynuowanie wojny w Indochinach? Zgoda na konferencję genewską powinna oznaczać zgodę na pokojowe uregulowanie problemu indochińskiego. Po coż więc kontynuować wojnę?”

„France Soir” pisze: „Najbardziej pożądanym rezultatem konferencji w Genewie byłoby osiągnięcie porozumienia między Francją, Anglią, Ameryką i ZSRR. Wskazywać też należy na konieczność zapewnienia ludności żywnością i innymi potrzebami. W tym celu należy wzmocnić produkcję rolniczą i leśniczą, co wymaga podjęcia szeregu przedsięwzięć.

Podsumowując dyskusję wiceprzewodniczący Rady Państwa — ob. Stefan Ignar omówił zadania stojące przed komisjami rolnictwa i leśnictwa w walce o realizację wytycznych IX Plenum KC. Między innymi mówił, że komisje muszą w swojej działalności jeszcze lepiej powziąć się z masami pracującymi na wsi oraz z organizacjami społecznymi, jak ZSCh, ZMP i Liga Kobiet.

wadziła do pokojowego zjednoczenia Niemiec dlatego, że mocarstwa kapitalistyczne pragną wciągnięcia Niemiec zachodnich do sojuszu wojskowego kierowanego przez USA, a wymierzonego przeciwko ZSRR. Ten niewątpliwie fakt, uznawany jest obecnie niemal przez wszystkich labourystów.”

Prasa angielska poświęca wiele uwagi wynikom berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. „Daily Worker” pisze, że następnym krokiem w polityce USA — po konferencji berlińskiej — będzie zwołanie konferencji w Genewie. Aby zmusić ją do ratyfikowania układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

„Daily Worker” wita z zadowoleniem osiągnięcia na konferencji berlińskiej porozumienia w sprawie zwołania w Genewie konferencji do spraw Dalekiego Wschodu i nazywa to porozumienie „rozsądnym kompromisem”.

Wspólne oświadczenie trzech ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich

Agencja France Presse podała tekst oświadczenia ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich opublikowanego po konferencji berlińskiej. W oświadczeniu trzy ministrowie powtórzyli zwołanie konferencji w Genewie, która ma być poświęcona problemowi Niemiec i Austrii.

Scelba zamierza kontynuować politykę przygotowań wojennych



We Włoszech został zleptony nowy rząd.

CHADECKI premier rządu włoskiego, Scelba, złożył 18 bm. w obu izbach parlamentu włoskiego deklarację na temat programu nowego rządu.

Sformułowanie rządu z przedstawicieli tzw. „centrum”, jak wskazywał ostatnio tygodnik francuski „Observateur”, nastąpiło w wyniku silnej presji ze strony ambasadora USA

we Włoszech pani Luce, która domaga się szybkiej ratyfikacji układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Prasa donosi, że w dziedzinie polityki społecznej program Scelby zawiera szereg obietnic już niedługo zostanie ogłoszony. Przecząca fakt, że układ Scelby zamierza kontynuować politykę wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych. Scelba zapowiedział odwołanie w najbliższym czasie pod dyskusję w parlamencie sprawę układu o „europejskiej wspólnocie obronnej”.

Deklaracja Scelby wywołała silne protesty ze strony deputowanych komunistycznych i socjalistycznych. Po przemówieniu nowego premiera w Izbie Posłów deputowani opozycji lewicowej uczcili pamięć ofiar represji politycznych w Mediolanie i Mussolinii.

Na zakończenie uroczystości artyści scen warszawskich Z. Małysz i J. Krecmar odczytali fragmenty prozy oraz szereg utworów poetekich Jarosława Iwaszkiewicza.

20 lutego odbyła się w Moskwie uroczysta akademii, zorganizowana przez Radziecki Komitet Obrony Pokoju, Związek Pisarzy Radzieckich i Stowarzyszenie Komitetów w ZSRR z okazji 80. rocznicy urodzin Jarosława Iwaszkiewicza.

OZR-y przy fabrykach przemysłu lekkiego wydatnie usprawnią w br. swoją działalność

Wczoraj w Łodzi odbyła się pierwsza ogólnokrajowa narada pracowników Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego przy fabrykach podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Udział w obradach wzięli: wiceminister Przemysłu Lekkiego tow. LEWANDOWSKI oraz przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych i centralnych zarządów przemysłu włókiennego i bawełnianego.

Obszerny referat — o roli i zadaniach Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR — wygłosił wiceminister Przemysłu Lekkiego tow. Lewandowski. W ubiegłym roku przy 79 zakładach pracy działały OZR z tego 28 na terenie Łodzi i województwa. Jakkolwiek plan OZR w sumie ogólny za rok ubiegły został wykonany w 103,8 proc., to jednak na poszczególnych odcinkach przebiegał on nierównomiernie. Na przykład nie wykonano planu gospodarczego, jak również punkty usługowe.

OZR, które mogą poszczycić się dobrymi wynikami pracy i osiągnięciami, posiada wiele zakładów podległych CZZP-Południe.

Dobre rezultaty planowania na terenie Łodzi i województwa, które zapewniają osiągnięcie wkrótce samowystarczalności, są ZEB im. Dzierżyńskiego, im. Marchlewskiego, im. Harnasa oraz Fabryczne Zakłady Przemysłu Bawełnianego.

Wiele jednak jeszcze OZR nie spełnia swej roli. Zatrudnianie w tych placówkach nieodpowiednich ludzi, nie prowadzenie gospodarstwa rolnego, niedostateczna troska o dyktando, brak odpowiedniej kontroli i brak odpowiedzialności — to jest stan, który należy zmienić. W 1954 roku nastąpił również dalszy wzrost ilości stódek fabrycznych i wydatnie poprawi się jakość wydawanych tam posiłków.

Powinno być obowiązkiem stojącym przed dyrektami zakładów, organizacjami partyjnymi i związkowymi jest dobór wykwalifikowanych kadr do prowadzenia OZR. OZR muszą stać się placówkami systematycznie troszczącymi się o jak najlepsze zaopatrzenie robotników, o szybkie podniesienie ich stopnia życia. A to jest właśnie głównym wskazaniem IX Plenum KC partii.



Komentator badeńskiej rozgłośni radiowej — Reinhard Gerdes, dokonując swego czasu przeglądu stosunków między Niemcami zachodnimi i Francją, postawił z ogromnym zaniepokojeniem takie pytanie: „Czyby wydarzenia miały przebiegać tak niemiło i w tak wyraźnej harmonii z tezą stalinowskimi?” Po czym Gerdes wysunął pod adresem rządu francuskiego w Paryżu i Bonn oraz grup monopolistycznych, które one reprezentują, szereg „dobrych rad”, mających rzekomo przyczynić się do zlikwidowania owej niepokojącej harmonii między rozwojem sytuacji a prawami o sprzecznościach między krajami imperialistycznymi, bo o tych prawach właśnie mowa. Zabawnie wprost brzmi to mniemanie, jakoby działanie tych praw zależało od takiej czy innej postawy przedstawicieli imperializmu francuskiego czy zachodnio-niemieckiego. Równie zabawne, jak twierdzenie, że np. działanie prawa ciężenia zależy od tego czy ktoś tego chce lub nie. Mogli się o tym znachorzy ustroju kapitalistycznego niedługo przekonać. Widać jednak wolą oni pozostać przy swoim naiwnym mniemaniu, przypominając tych, którzy to wielokrotnie upuszczają kamień i za każdym razem patrzą z nadzieją: a nuż się nie sprawdzi i kamień poleci do góry...

Rozczarowań związanych z widokiem, że jednak „zawsze się sprawdzi”, nie potrafią bynajmniej przesłonić płaszczyzny porozumienia między imperializmem zachodnio-niemieckim i francuskim. Co stanowiła ta płaszczyzna porozumienia? Stanowi ją wspólna nienawiść do obozu postępu i pokoju, obawa przed własnymi narodami oraz zależność od imperializmu amerykańskiego. Tym należy tłumaczyć, że np. część burżuazji francuskiej, związanej ściśle z kapitałem amerykańskim, godzi się na okupację amerykańsko-hitlerowską. Bo taki ma sens — podajmy to dla przykładu — postawa tych grup burżuazji francuskiej wobec układów z Bonn i Paryża. Ogromną rolę odegrały nacisk i szantaż Wall Street, którego przykładem może być chociażby ostateczna amerykańska „pomoc” dla francuskiej kolonizacji w Indochinach. Jednak sprzeczność między imperializmem zachodnio-niemieckim i francuskim okazuje się ciągle dominującym czynnikiem w stosunkach między tymi

O sprzeczności między imperializmem francuskim i zachodnio-niemieckim

Obiektywne, jak prawo ciężenia...

13,7 mln. ton stali. I przeważa jej — dodajmy — monopol zachodnio-niemiecki nie omieszkując właściwie wykorzystywać.

„Linia Maginota” francuskiego przemysłu

Skutki takiego stosunku są odczuwalne monopol francuski bardzo szybko. W ciągu dwu ostateczni lat zamknięto we Francji przeszło 100 kopalni.

Po zniesieniu cła francuski stal ruhrski dociera szeroko na rynek francuski, skutecznie konkurując ze stalą francuską. W związku z tym przewidywany jest znaczny wzrost produkcji stali w Niemczech. W 1952 r. produkcja stali w Niemczech wyniosła 1 141 000 ton miesięcznie, wobec 1 317 000 ton produkcji zachodnio-niemieckiej. Spełnienie planów monopolistów zachodnio-niemieckich, zmierzających do włączenia Saary do Niemiec zachodnich, przyniosłoby taką produkcję: 906 000 ton stali, produkcja francuskiej w 1952 r. wyniosła 1 141 000 ton. Zatem produkcja francuska z pozycji prawie równych spadłaby daleko poniżej produkcji zachodnio-niemieckiej. Łatwo sobie w związku z tym wyobrazić miejsce, jakie zająłby w tej sytuacji imperializm francuski w „planie Schumana”.

Nie zatem dziwnego, że monopolizacja zachodnio-niemieckiej często kierują swój wzrok ku Saarze, przy czym w miarę umiarkowania się ich pozycji spojrzenia te stają się coraz bardziej agresywne. Zachodnio-niemieckie czasopiśmo „Volksrecht” oświadczyło ostatnio bez osłonek, że jeżeli sytuacja w Saarze nie ulegnie zmianie — tzn. jeśli Saar nie zostanie zwrócony Niemcom zachodnim — to „stosunki między Niemcami zachodnimi a Francją do tego stopnia ulegną zatruciu, że trudno będzie spodziewać się pomysłu rozwoju organizacji europejskiej”. Jest to tym i sporo groźby, że szantaż pod adresem Waszyngtonu, szantaż brzmiałyby mniej więcej tak: jeżeli nie wypłacicie nam, aby Saar został nam zwrócony, to wasze, amerykańskie, plany „organizacji europejskiej” nie będą się pomyślnie rozwijać.

Wielce charakterystyczna jest wypowiedź Eisenhowera, będąca odpowiedzią na francuskie próby o gwarantowanie anglo-amerykańskie w stosunku do Niemiec zachodnich: „Nie zgadzam się z tymi, którzy uważają, że armia niemiecka powinna być silna dla krzywego pochodu przeciw Wschodowi, a zarażeniem słabą dla marszu przeciw Zachodowi. W naszym interesie leży — i to jest nasze zadanie — uczynić tak, żeby armia niemiecka mogła wyruszyć w tym kierunku. Jak m. Amerykanie, uznajmy za konieczność...”

To stanowisko nie tylko nie osłabia sprzeczności imperializmów francuskiego i niemieckiego, ale je jeszcze zaostrza.

Saarska kość niezgody

Przedmiotem ostrych sprzeczności między imperializmem francuskim i zachodnio-niemieckim jest problem Saary. Warto tu zastanowić się nad takim zestawieniem: w 1952 r. produkcja stali w Niemczech wyniosła 1 141 000 ton miesięcznie, wobec 1 317 000 ton produkcji zachodnio-niemieckiej. Spełnienie planów monopolistów zachodnio-niemieckich, zmierzających do włączenia Saary do Niemiec zachodnich, przyniosłoby taką produkcję: 906 000 ton stali, produkcja francuskiej w 1952 r. wyniosła 1 141 000 ton. Zatem produkcja francuska z pozycji prawie równych spadłaby daleko poniżej produkcji zachodnio-niemieckiej. Łatwo sobie w związku z tym wyobrazić miejsce, jakie zająłby w tej sytuacji imperializm francuski w „planie Schumana”.

Nie zatem dziwnego, że monopolizacja zachodnio-niemieckiej często kierują swój wzrok ku Saarze, przy czym w miarę umiarkowania się ich pozycji spojrzenia te stają się coraz bardziej agresywne. Zachodnio-niemieckie czasopiśmo „Volksrecht” oświadczyło ostatnio bez osłonek, że jeżeli sytuacja w Saarze nie ulegnie zmianie — tzn. jeśli Saar nie zostanie zwrócony Niemcom zachodnim — to „stosunki między Niemcami zachodnimi a Francją do tego stopnia ulegną zatruciu, że trudno będzie spodziewać się pomysłu rozwoju organizacji europejskiej”. Jest to tym i sporo groźby, że szantaż pod adresem Waszyngtonu, szantaż brzmiałyby mniej więcej tak: jeżeli nie wypłacicie nam, aby Saar został nam zwrócony, to wasze, amerykańskie, plany „organizacji europejskiej” nie będą się pomyślnie rozwijać.

Nowa „wspólnota” i nowe kłamstwo

Płaszczyzną, na której jeszcze silniej występuje sprzeczność między imperializmem francuskim i zachodnio-niemieckim, jest płaszczyzna polityczna. I podobnie jak niesposób byłoby oddzielić kartel węgla i stali od przygotowań wojennych, tak niesposób odzielić „zjednoczenie” od jego militarnego i politycznego odpowiednika — tzn. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Bezpośrednio po podpisaniu w Bonn tzw. „układu ogólnego”, mieszczański dziennik „Combat”

pisł: „Gdyby Hitler mógł wymknąć się z piekła i przybyć do Bonn, wówczas w sali Bundestagu rozległby się poddźwięk podziwiania „układu ogólnego” jego „główny śmiech”. Ziszczenia się bowiem jego plany...” Przecząca fakt, że układ boński i paryski pozostały dotąd układami na papierze, jest opór narodów zachodniej Europy, które nie chcą słyszeć znowu złowrogo śmiechu Hitlera. Ale niemała rolę odegrały tu również sprzeczności między imperializmem zachodnio-niemieckim i francuskim.

Warto przytoczyć tu kilka głosów: „Wir wollen Frankreich siegreich schlagen!” („Pobiemy Francję na głowę!”) — śpiewała na swych zjazdach b. żołnierze Waffen SS. Jeden z najbliższych współpracowników Adenauera, gen. Friesen, oświadczył niedawno: „Kiedy będziemy mieli 12 dywizji, pogadamy z Francją. Innym tonem...” „Chodzi o to — pisał niedawno organ zachodnio-niemieckiego monopolu, „Handelsblatt” — aby w końcu pokazać zębami naszym zagranicznym konkurentom”. Słowem tym towarzyszy spojrzenie już nie tylko w kierunku Saary, ale również Alzacji i Lotaryngii. Spojrzenia te mają być — jak oświadczył Adenauer — uzasadnione tym, że...

„Bóg powierzył Niemcom misję kierowania Europą”. Czy słowa te, które właśnie przy pomocy „europejskiej wspólnoty obronnej” mają być zrealizowane, odpowiadają interesom imperializmu francuskiego? Oczywiście nie. Stąd żądania różnego rodzaju „gwarantacji”, wypływające od monopolistów francuskich, którzy nie chcieliby pokłócić się z Waszyngtonem, a jednocześnie pragnęliby osłabić uprzywilejowaną pozycję, w jakiej stawała Niemcy zachodnie układy z Bonn i Paryża i załączyć przynajmniej jako tak równoprawne z nimi stanowisko.

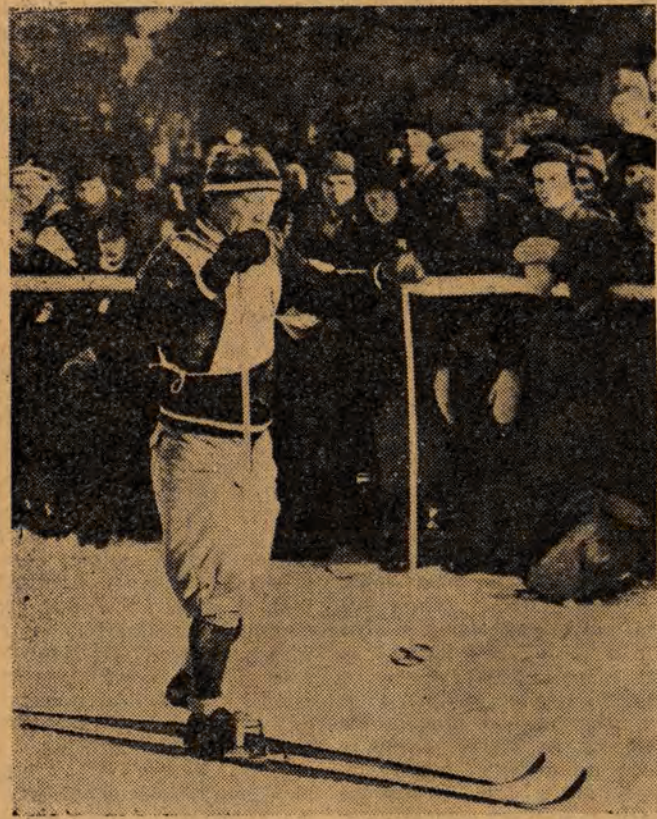
Wielce charakterystyczna jest wypowiedź Eisenhowera, będąca odpowiedzią na francuskie próby o gwarantowanie anglo-amerykańskie w stosunku do Niemiec zachodnich: „Nie zgadzam się z tymi, którzy uważają, że armia niemiecka powinna być silna dla krzywego pochodu przeciw Wschodowi, a zarażeniem słabą dla marszu przeciw Zachodowi. W naszym interesie leży — i to jest nasze zadanie — uczynić tak, żeby armia niemiecka mogła wyruszyć w tym kierunku. Jak m. Amerykanie, uznajmy za konieczność...”

To stanowisko nie tylko nie osłabia sprzeczności imperializmów francuskiego i niemieckiego, ale je jeszcze zaostrza.

Włodzimierz Zralek

Wspaniały finał mistrzostw w Falun

Porywające zwycięstwo Wł. Kuzina w narciarskim maratonie



NA ZDJĘCIU: zwycięzca w biegu na 50 km — W. Kuzin (ZSRR) na trasie.

Fot. — CAP

Siatkarki Łódzkiej Spójni w finale rozgrywek o wejście do klasy wydzielonej

W ciągu trzech dni w sali MDK walczyły o wejście do klasy wydzielonej siatkarki pięciu zespołów: Spójni (Łódź), Włókniarza (Zyrardów), Kolejarza (Szczecin), AZS (Lublin) i Ogniw (Koszalin). W rezultacie tych bojów do puł finałowej zakwalifikowała się drużyna Łódzkiej Spójni, która nie poniosła ani jednej porażki. Najgroźniejszymi rywalkami Łódzianek były zawodniczki zyrardowskiego Włókniarza i trzeba przyznać bezstronnie, że zespół ten posiada większą przysposobienie do trudniejszych warunków, niż zespół Łódzianek.

Wynik poszczególnych spotkań: Spójnia (Łódź) — Włókniarz (Zyrardów) 3:1 (15:11, 16:14, 8:15, 15:11). Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Szczecin) 3:1 (15:4, 10:15, 15:11, 15:9). Spójnia (Łódź) — Ogniw (Koszalin) 3:0 (15:4, 15:2, 15:0).

Wynik poszczególnych spotkań: Spójnia (Łódź) — Włókniarz (Zyrardów) 3:1 (15:11, 16:14, 8:15, 15:11). Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Szczecin) 3:1 (15:4, 10:15, 15:11, 15:9). Spójnia (Łódź) — Ogniw (Koszalin) 3:0 (15:4, 15:2, 15:0).

Hokeiści Gwardii nie wejdą już w tym roku do ligi

Po sobotnim zwycięstwie nad Unią (Wiry) 3:0, jednym z faworytów półfinału łódzkiego — Łódzka Gwardia miała teoretycznie wiele szans na pokonanie akademickiej Unii z Poznania. Tymczasem pierwszy mecz zakończył się remisem 1:1.

Decydujący mecz o wejście do finału rozgrywek o wejście do ligi rozegrali w grupie łódzkiej drużyny Kolejarza (Bydgoszcz) i Unii (Wiry). Spotkanie to przyniosło drugie zwycięstwo Unii 1:3.

A oto wyniki trzynaściu spotkań: Unia (Wiry) — AZS (Poznań) 1:3 (2:1, 1:0, 1:2). Branki dla Unii zdobyli: Marka 3, Myszor 3, Marka 1, Markiel 2, Pustelnik 1. Dla AZS — Wilczyński.

Gwardia (Łódź) — Kolejarz (Bydgoszcz) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Kolejarza — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Gwardia (Łódź) — Unia (Wiry) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Unii — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Gwardia (Łódź) — Unia (Wiry) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Unii — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Gwardia (Łódź) — Unia (Wiry) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Unii — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Gwardia (Łódź) — Unia (Wiry) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Unii — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Gwardia (Łódź) — Unia (Wiry) 3:0 (2:1, 1:1, 1:2). Branki dla Gwardii zdobyli: Andrzejewski, Saja 1, Kucuborski 2. Dla Unii — Hofmanki, Linkowski i Pisklak.

Uroczyste zakończenie Igrzysk Harcerskich

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

W Krypcy nastąpiło uroczyste zakończenie Ogólnopolskich Igrzysk Harcerskich. W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty, Władimir Kuzin, który zwyciężył w maratonie, oraz liczni goście.

38 narciarzy wystartowało w niedzielę do tej najtrudniejszej konkurencji mistrzostw, której zwycięzca przechodził zawsze do historii narciarstwa. Od pierwszych metrów ponad 100 tysięcy widzów przykucniętych było bez reszty do porywającej walki, jaką toczyli dwaj znakomici narciarze: olimpijski triumfator Veikko Hakulinen i młody, rewelacyjny reprezentant radziecki Włodzimierz Kuzin.

Kuzin obrał jedynie słuszną w tych warunkach taktykę. Znajac wyborny finisz Fina przagnął na na pierwszej połowie trasy zapewnić sobie taką przewagę, aby nie utracić jej, gdy nadejdzie ostatnia faza pojedynku. I trzymał się tak opracowanego planu z matematyczną dokładnością.

PIERWSZE 10 KM W 33,01 MIN.

Trasa wiodła od stadionu Dalarna wielką 25-kilometrową pętlą na wschód z północnym kierunkiem, a następnie pętlą prowadzącą na zachód. Kuzin wystartował o 3 minuty za Hakulinem i gdy wbiegł ze stadionu wszyscy zrozumieli, iż rozpoczęła się walka, jakiej nie znają światowi kronikarze narciarstwa. Kuzin nadął z miejsca szalone tempo. Pierwsze 10 kilometrów przebiegło w znakomitym czasie, lepszym aniżeli ktokolwiek zdołał uzyskać w sobotniej sztafecie — 33,01 min. Hakulinen znajdował się na drugim miejscu — 33,27 min., a za nim biegł jego rodak Kontinen — 33,32 min. Dwa dalsze miejsca zajmowali biegacze radzieccy. Szeluchin — 33,35 i Pawłow — 33,51. Żywa radość wywołał meldunek, iż na szóstym miejscu klasyfikowany jest Szwed Jernberg — 33,59. Po nim następowało znow 2 Finów, Vilanen — 34,02 i Lautala — 34,06, a następnie Norweg Oestrand. Te stawki uzupełniała para norweska Landen i Stokken, na którą trzeba było zwrócić uwagę, bowiem z każdym kilometrem będzie się ona zbliżała do czołówek, by ostatecznie zająć miejsca w pewnym stopniu rehabilitujące Norwegów za szereg ciężkich niepowodzeń.

Na dalszych 10 kilometrach Kuzin, biegnący w zdumiewająco równym i szybkim tempie, powiększa swą przewagę nad finką koalicją. Na drugim punkcie kontrolnym chronometry notują mu czas 1:15,41 godz. Na drugie miejsce wychodzi Kontinen — 1:16,35, a dalej Lautala — 1:16,52 i Hakulinen — 1:16,54. 1,06 min. dzieli teraz tych dwóch wielkich rywali. Nikt naturalnie nie lekceważy ani Kontinen ani Lautala, jednakże stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

— Rosjanin uciekł zbyt daleko. Trzeba go!

ZA PLECAMI KUZINA I HAKULINENA

Tymczasem za plecami Hakulinena i Kuzina dzieje się nie mniej interesujące wydarzenie. Landen i Stokken stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

— Rosjanin uciekł zbyt daleko. Trzeba go!

ZA PLECAMI KUZINA I HAKULINENA

Tymczasem za plecami Hakulinena i Kuzina dzieje się nie mniej interesujące wydarzenie. Landen i Stokken stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

— Rosjanin uciekł zbyt daleko. Trzeba go!

ZA PLECAMI KUZINA I HAKULINENA

Tymczasem za plecami Hakulinena i Kuzina dzieje się nie mniej interesujące wydarzenie. Landen i Stokken stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

— Rosjanin uciekł zbyt daleko. Trzeba go!

ZA PLECAMI KUZINA I HAKULINENA

Tymczasem za plecami Hakulinena i Kuzina dzieje się nie mniej interesujące wydarzenie. Landen i Stokken stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

— Rosjanin uciekł zbyt daleko. Trzeba go!

ZA PLECAMI KUZINA I HAKULINENA

Tymczasem za plecami Hakulinena i Kuzina dzieje się nie mniej interesujące wydarzenie. Landen i Stokken stanowią oni tylko dwa waliki tryzmytów narciarskich Kuzina i Hakulinena. Rodacy Fina dają mu znak, iż należy przyspieszyć tempo. Trener Raanen jest wyraźnie zaniepokojony o swego pupila. W meldunku ze stadionu, skąd dywagował on ta dramatyczna batalia, poał na punkt kontrolny:

Minuty ciągną się teraz z niewiarygodną powolnością. Stadion buczy zniecierpliwieniem. Wpadają już na metę pierwsi narciarze kończący bieg. Nagradzają ich zdawkowe oklaski. Nie na nich czeka ponad 30 tysięcy osób. Tłum ożywił się nieco, gdy minął metę Szwed Jernberg. Na tablicy widnieją przez pewien czas jego nazwisko jako przedownika biegu, ale w miarę jak coraz więcej rywali kończy maraton, Jernberg spada w tej klasyfikacji. Inni mają lepsze czasy.

NA METĘ WPADAJĄ HAKULINEN I KUZIN

Był to niezapomniany moment. Gdzieś daleko za stadionem rozlega się głos podobny do wołania puchacza. To czujki fińskie dawały znać, że zbliża się Veikko Hakulinen. Po chwili ujrzeliśmy go jak pędził rozszaloną równiną, szybko, ledwie dostrzegalnymi ruchami kłków odbijając się od śniegu. Wpadł wśród nieopisanego wrzawy na metę. Natychmiast jego nazwisko pojawiło się na czelu tablicy. Miał świetny czas 3:03,06 godz. Był kompletnie wyczerpany, ale nie dał się odprowadzić do szatni. Stał podpierany przez przyjaciół i jak urzeczony wpatrywał się w wielką tarczę chronometru. Minęła minuta, dwie i wtedy rozległa się prawdziwa detonacja entuzjazmu. Przed bramami stadionu znajdował się Włodzimierz Kuzin, bohater mistrzostw, ulubieniec Szwecji. I po nim widać było zmęczenie, ale widać było i szalonego wrzawa, pchał sinie kłków i sunął po śniegu z nadzwyczajną płynnością. Minął metę. Chronometr wskazywał czas 08 sekund lepszy niż zdołał swym porywającym finiszem uzyskać Hakulinen. Kuzin był zwycięzcą biegu. Pierwszy narciarz na świecie, który zdołał pokonać „elitę” skandynawską przełamał ich supremację, wywalczył dla swej ojczyzny miejsce przodującego kraju narciarskiego.

Veikko nie musiał słuchać, co powie spiker. Wiedział, że za sekundę nazwisko Kuzina ukaże się na górze tablicy i radzieckiego biegacza wleźć będą jako rewelacyjnego triumfatora.

A Kuzin rozradowany, uśmiechnięty, szczęśliwy podziwiał reklamą wlatującą okno widowni i serdecznie dziękował za owacje.

WYNIKI:

SKOK W DŁAŁ:

1. Dukiwicz (Szwecja) — 4,51 m. 2. Lada (Stal) — 4,04 m. 3. Majchrzak (ZPB im. Ar. Lud.) — 3,95 m.

1. Dukiwicz (Szwecja) — 4,6 sek. 2. Jakubowski (Szwecja) — 4,8 sek. 3. Osinska (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,8 sek.

1. Majchrzak (ZPB im. Ar. Lud.) — 6,0 sek. 2. Piesak (ZPB im. Ar. Lud.) — 6,4 sek. 3. Calus (WZPB 1 Maja) — 8,6 sek.

1. Zwolińska (Szwecja) — 8,65 m. 2. Zakrzewska (ZPB im. Stalina) — 8,48 m. 3. Sierakowska (TKS Włókniarz) — 8,00 m.

SKOK WZWYŻY:

1. Kalenbach (Unia) — 1,32 m. 2. Sierakowska (TKS Włókniarz) — 1,27 m. 3. Hajduk (Unia) — 1,27 m.

JUNIORZY

1. Simlak (WZPB 1 Maja) — 4,0 sek. 2. Butler (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,8 sek. 3. Simlak (WZPB 1 Maja) — 4,3 sek.

1. Zaglinski (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,3 sek. 2. Simlak (WZPB 1 Maja) — 5,2 sek. 3. Rafalski (Unia) — 5,3 sek.

1. Hofman (Ogniw) — 2:24,8 min. 2. Rafalski (Unia) — 2:25,6 min. 3. Kazimierski (Ogniw) — 2:26,8 min.

POCZĘCIE KULA:

1. Piotrowski (TKS Włókniarz) — 14,71 m. 2. Golaszewski (Ruda Pab.) — 13,43 m. 3. Wieleziński (Ruda Pab.) — 12,74 m.

1. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz. 2. Stokken (Norwegia) — 3:06,49 godz. 3. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz.

1. Terentiew (ZSRR) — 3:07,10 godz. 2. Lautala (Finlandia) — 3:07,17 godz. 3. Kontinen (Finlandia) — 3:08,14 godz.

1. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz. 2. Mononen (Finlandia) — 3:09,37 godz. 3. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz.

1. Kuzin (ZSRR) — 3:02,58 godz. 2. Hakulinen (Finlandia) — 3:03,06 godz. 3. Vitanen (Finlandia) — 3:06,40 godz.

1. Stokken (Norwegia) — 3:06,49 godz. 2. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz. 3. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz.

W czterech ścianach pabianickiej hali padły wszystkie lekkoatletyczne rekordy juniorów

Dwa duże plece żarły węgla jak smoki, a jednak niewiele im pomogło przy ograniczeniu pabianickiej hali sportowej, w której odbyły się wczoraj zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Łódzi.

— Czy nie jest wam za zimno? — pytamy młodego tarczaka z ZPB 1 Maja — Zygmunta Simlaka, który wymachując ramionami i podskakując w miejscu starał się pozbyć „gęstej skórki”.

— Albo to zimno czuję... Na samą myśl, że za chwilę stanę na starcie do finałowego biegu na 30 m robi mi się tak gorąco, jakby w tej hali grało kilkadziesiąt pieców.

Po kilku minutach szczęśliwy Simlak przytrzymał już serdecznie gratulacje od swych kolegów. Wygrał finał. Nazwisko jego zostało wpisane na listę nowych rekordistów okręgu hali krytej. A obok niego wynik — 4 sek.

Ile radości i rozczarowań przyniosły młodzieży wczorajsze zawody, ten tylko mógłby opisać, kto po zakończeniu imprezy miał być okazję do długich dyskusji z poszczególnymi zwycięzcami i pokonanymi. Na przykład Piotrowski szczytował Łódź wielką niespodzianką w północnej kuli. Czerwona chorągiewka, oznaczająca miejsce rekordu Polski, zdzierała ten zamyk. Reprezentant Włókniarza nie miał jednak swego najlepszego dnia, toteż zadowolony musiał wynieść — 14,71 m. I może dlatego najmłodszy bil w dół, gdy już obok rzutni Skowronski (KS 1 Maja) w skoku wzwyż przekroczył wysokość 165 cm. Skowronski pobli rekord życiowy i Łódź. Nim jednak zakończyła się jego kolekcja skoków, wynik ten nie zrobił już na obecnych takiego wrażenia jak poprzednie. W innych konkurencjach, ponieważ tych nowych rekordów uzbierało się dużo. Każdy dnia finału rekord.

Zmieniła się również i sytuacja w lekkoatletyce młodzieży: 130 startujących — to również rekord. A jednocześnie plan rzetelnej pracy organizacyjnej.

WYNIKI:

SKOK W DŁAŁ:

1. Dukiwicz (Szwecja) — 4,51 m. 2. Lada (Stal) — 4,04 m. 3. Majchrzak (ZPB im. Ar. Lud.) — 3,95 m.

1. Dukiwicz (Szwecja) — 4,6 sek. 2. Jakubowski (Szwecja) — 4,8 sek. 3. Osinska (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,8 sek.

1. Majchrzak (ZPB im. Ar. Lud.) — 6,0 sek. 2. Piesak (ZPB im. Ar. Lud.) — 6,4 sek. 3. Calus (WZPB 1 Maja) — 8,6 sek.

1. Zwolińska (Szwecja) — 8,65 m. 2. Zakrzewska (ZPB im. Stalina) — 8,48 m. 3. Sierakowska (TKS Włókniarz) — 8,00 m.

SKOK WZWYŻY:

1. Kalenbach (Unia) — 1,32 m. 2. Sierakowska (TKS Włókniarz) — 1,27 m. 3. Hajduk (Unia) — 1,27 m.

JUNIORZY

1. Simlak (WZPB 1 Maja) — 4,0 sek. 2. Butler (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,8 sek. 3. Simlak (WZPB 1 Maja) — 4,3 sek.

1. Zaglinski (ZPB im. Ar. Lud.) — 4,3 sek. 2. Simlak (WZPB 1 Maja) — 5,2 sek. 3. Rafalski (Unia) — 5,3 sek.

1. Hofman (Ogniw) — 2:24,8 min. 2. Rafalski (Unia) — 2:25,6 min. 3. Kazimierski (Ogniw) — 2:26,8 min.

POCZĘCIE KULA:

1. Piotrowski (TKS Włókniarz) — 14,71 m. 2. Golaszewski (Ruda Pab.) — 13,43 m. 3. Wieleziński (Ruda Pab.) — 12,74 m.

1. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz. 2. Stokken (Norwegia) — 3:06,49 godz. 3. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz.

1. Terentiew (ZSRR) — 3:07,10 godz. 2. Lautala (Finlandia) — 3:07,17 godz. 3. Kontinen (Finlandia) — 3:08,14 godz.

1. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz. 2. Mononen (Finlandia) — 3:09,37 godz. 3. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz.

1. Kuzin (ZSRR) — 3:02,58 godz. 2. Hakulinen (Finlandia) — 3:03,06 godz. 3. Vitanen (Finlandia) — 3:06,40 godz.

1. Stokken (Norwegia) — 3:06,49 godz. 2. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz. 3. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz.

1. Terentiew (ZSRR) — 3:07,10 godz. 2. Lautala (Finlandia) — 3:07,17 godz. 3. Kontinen (Finlandia) — 3:08,14 godz.

1. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz. 2. Mononen (Finlandia) — 3:09,37 godz. 3. Josefsson (Szwecja) — 3:09,12 godz.

1. Kuzin (ZSRR) — 3:02,58 godz. 2. Hakulinen (Finlandia) — 3:03,06 godz. 3. Vitanen (Finlandia) — 3:06,40 godz.

1. Stokken (Norwegia) — 3:06,49 godz. 2. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz. 3. Landen (Norwegia) — 3:06,49 godz.

SKOK WZWYŻY:

1. Skowronski (ZPB 1 Maja) — 1,65 m. 2. Piotrowski (ZPB im. Ar. Lud.) — 1,60 m. 3. Tropisz (Stal) — 1,60 m.

TRÓJSKOK Z MIEJSCA:

1. Skowronski (ZPB 1 Maja) — 8,16 m. 2. Brylski (Ogniw) — 8,06 m. 3. Piotrowski (TKS Włókniarz) — 7,79 m.

W ogólnie punktacji zwyciężył zawodnik Kola Sportowego ZPB im. Armii Ludowej i Rudy Pabianickiej przed Kolem Sportowym WZPB 1 Maja.

NOVY (Włocławski 15) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

SATYRYKOW (Traugutta 1) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

PUNKT WYSTAWOWY CWA (Piotrkowska 102) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

MUZEJA NIECZYNNIE

BALTYK (Namiotowicza 20) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

GOVINA (Przełaz 2) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

MUZA (Pabianicka 173) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

REKORD (Rzawska 2) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

REKORD (Rzawska 2) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m. 3. Spazny modne — 10,15 m.

REKORD (Rzawska 2) — 10,15 m. 2. Spazny modne — 10,15 m.